

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 15 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Wincentego a Paulo odprawiona będzie czwarta nowenna ku czci tego świętego.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

— św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana. Oprócz tego jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, zaś o 4-ej po południu nieszpory z powodu tygodniowego odpustu na intencję bractwa Opatrzności Boskiej.—i

— św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodziennie nabożeństwo odpustowe w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze streściły nam w ogólnych wyrazach opozycyjne mowy członków delegacji węgierskiej: hr. Alberta Apponyiego i hr. Teodora Andrassyego, wygłoszone na wtorkowym posiedzeniu rzeczony delegacji. Obydwaj mówcy podnieśli to z naciskiem, że głosować będą za całym budżetem spraw zewnętrznym i za każdą jego pozycją, nie mogą jednak zgodzić się na bezwzględne wotum zaufania dla ministra, hr. Kalnokyego, jakie mieści się w zakończeniu sprawozdania komisijnego, przedstawionego przez dep. Falka.

„Nie mogę zgodzić się — mówił hr. Apponyi — z tem lekceważącym traktowaniem zmian wewnętrznych, jakim podlegają państewka słowiańskie na półwyspie bałkańskim. Jest rzeczą pewną, że owe państewka wschodnie nie są owymi czynnikami siły, które rozstrzygają o losach Europy, wszakże stoją one w tak ścisłym związku po części z interesami,

mi, po części z ambicjami wielkich mocarstw, że wypadki tamtejsze nader łatwo stać się mogą powodem i podstawą komplikacji pomiędzy temi mocarstwami, mogących przynieść groźne następstwa dla nich.”

W dalszym ciągu oświadczył hr. Apponyi, że jakkolwiek zgadza się na wytyczne cele i ogólny kierunek polityki hr. Kalnokyego, nie zgadza się z jej metodą i zdanie to swoje wyłuszczył tak:

„W sprawozdaniu komisji zamieszczono ustęp, stwierdzający, że Austria gotowa jest uszanować samoistność i niezawisłość owych państewek bałkańskich w załatwianiu ich spraw wewnętrznych, o ile nie przekroczą one granic, zakreślonych bądź to przez traktaty europejskie, bądź przez żywotne interesa naszej monarchji; w granicach powyższych nie wyjdziemy po za ramy przyjacielskich rad i wskazówek. Bardzo to słuszne, wszakże, jeżeli chcemy, ażeby te przyjacielskie rady i wskazówki miały także jakiś owoc, ażeby zapobiegły wytworzeniu się tam prądów sprzecznych z naszymi interesami, natenczas rady te i wskazówki muszą posiadać jakieś tło i oparcie, a oparciem tem może być tylko obudzenie u każdego z tych naszych sąsiadów poszanowania dla naszej potęgi i woli. Do tego prowadzi wszakże, zdaniem mojem, tylko jedna droga. Nie powinniśmy wahać się małodusznie w obliczu zawiłań i ewolucji bałkańskich, lecz bez zastrzeżeń i chwiejności przyjąć wobec nich tę rolę, jaką nam położenie geograficzne wskazuje, rolę kierowniczą. W pytaniach, interesujących państwa wschodnie i posiadających charakter europejski, nie możemy wyrzec się tej właśnie roli, nie możemy wyrzec się naszego powołania, które nakazuje, ażeby Europa hasła i kierunek w owych kwestjach przyjmowała od nas, jeżeli nie chcemy, ażeby nasza powaga, poczucie i poszanowanie naszej potęgi u ludów bałkańskich spadło na ten poziom, na którym przyjacielskie owe rady i wskazówki bardzo już tylko wątle budziłyby echo.”

Tak się na te kwestje zapatruje głowa opozycji

węgierskiej. Z law rządowych odpowiedziano mu: bardzo to wszystko pięknie, ale na drodze, proponowanej przez hr. Apponyiego, leży wojna, której przecież zapewne i on także uniknąć pragnie!

Parę szczegółów jeszcze o niefortunnej krucjacie Laguerre'a i Déroulède'a do Bordeaux. Nie wywieźli oni z tamtąd ani laurów bohaterskich, ani palm męczeńskich — zadowolić się musieli efektem śmieszności! Gdy studenci w Bordeaux dowiedzieli się o zamierzonym przybyciu obu djakonów Boulanger'a, ustawili się w wielkiej masie dokoła dworca la Bastide, na moście, wiodącym przez Garonnę, i na sąsiednich bulwarach. Towarzyszyło im mnóstwo ludzi. Wobec groźnych min tłum jeden z boulanżystów wyjechał naprzeciw Laguerre'a i Déroulède'a do stacji Libourne, aby nakłonić ich do pominięcia zagrożonego dworca la Bastide i opuszczenia wagonów dopiero na dalszej stacji Saint-Jean, kędy wsiadają do wagonów osoby, udające się z Bordeaux do Hiszpanji.

Istotnie też w la Bastide wysiedli tylko: Robert Mitchell, Ferret i kilku boulanżystów *minorum gentium*; przyjęto ich przeraźliwym gwizdaniem. Tymczasem Déroulède i Laguerre udali się na stację Saint Jean i opuściwszy pociąg, podążali niepostrzeżeni na bankiet, przygotowany dla nich w Salle des Silas. Ale studenci w porę spostrzegli, że wywieziono ich w pole. Wyruszyli przeto w kierunku drogi, którą nadjechać musieli inkryminowani głosiciele ewangelji boulanżerowskiej. Zetknięto się istotnie w połowie drogi i tu dopiero podniósł się straszliwy uragan okrzyków: *A bas Boulanger!* Okrzyki te ponawiały się bez przerwy i w sali bankietowej, do której wtargnęli republikanie. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg w lipcu.

Więcej niż połowa mieszkańców na letnim mieszkaniu, *pars leonina* na wystawie paryskiej, reszta

Nowa historia literatury.

Niby to nie trudnego napisać historję literatury. Wystarczy zebrać nagromadzony obficie materiał, przejrzeć go, uporządkować, ustawić w świetle właściwym i — rzecz gotowa.

Nie potrzeba nawet tworzyć metody, bo obmyślili ją za nas inni: niemiecy, francuzi. Trochę cierpliwości, pracowitości, no i... talentu.

A jednak — ileż u nas dobrych choćby podręczników historii piśmiennictwa krajowego? Przykładając miarę europejską, nie możnaby ani jednego wymienić. Co dotąd w tym kierunku zrobiono, zasługują tylko na miano prób, mniej lub więcej udanych.

Jak wszędzie, rozwinęła się i u nas historia literatury z początków bardzo słabych, bo z prostych zapisków bibliograficznych. Znoszono w Europie przez kilka wieków materiał, zanim się do budowania jednolitego gmachu zabrano. Historykiem był dawniej, kto zbierał daty, zestawiał je, a wielkim krytykiem nazywano, kto autora lub jego dzieło zaopatrywał uwagami natury ogólnikowej.

Dziś się to wszystko zmieniło. Dziś jest historia literatury historją myśli i uczuć, marzeń i zachwytów, rozpaczy i zwątpień narodu i dlatego nie wystarczy już sama pracowitość. Szeroki i lotny musi być umysł, który potrafi ogarnąć całe epoki, całą działalność pewnego społeczeństwa i odtworzyć ją w obrazie plastycznym, filozofem potrosze, krytykiem i artystą musi być nowożytny historyk literatury.

Już Szymon Starowolski (w. XVII) podał garść wiadomości o dziełach polskich, a po nim uczynił to samo Adryan Regenvolseius (Andrzej Węgierski).

Wiek XVIII-ty wydał kilku mniej znanych bibliografów, pochodzących z województw pruskich (Hoppe, Braun, Lauterbach, Hoffman), największe jednak zasługi na tem polu położył biskup kijowski, Józef Andrzej Żalwski, który się wyłącznie tej gałęzi poświęcił. Niemalozawdzięcza także bibliografja polska bibliotekarzowi Żaluskich, Janockiemu, który pisał po łacinie i po niemiecku.

Dopiero wiek bieżący pomyślał o uporządkowaniu nagromadzonego już obficie materiału. Zapomniany Chromiński i wysoko dotąd ceniony Feliks Bentkowski usiłowali stworzyć pierwszy jakiś obraz całości. Po tych pionierach snuje się długi szereg pracowników, których nazwiska stały się własnością powszechną. Michał Wiszniewski, Adam Jocher, Maciejowski, K. W. Wójcicki, Władysław Nehring, Mecherzyński, Łukaszewicz, Syrokomla, Bartoszewicz, Sowiński, Spasowicz i inni wpatrywali się w oblicze naszej przeszłości, usiłując odgadnąć jej rysy znamienne i pochwycić ducha.

I epoka współczesna posiada znakomitych znawców literatury krajowej, jak: Stanisława Tarnowskiego i Piotra Chmielowskiego. Od nich to spodziewaliśmy się nowej historii piśmiennictwa polskiego, któraby dosięgła wymagań chwili obecnej, dopełniając, czego starsi nie potrafili. Zamiast dzieła zasłużonego profesora krakowskiego lub wytrawnego krytyka warszawskiego, doczekaliśmy się książki Marjana Dubieckiego, nowiejusza na polu historyczno-literackim.

Bo nowiejuszem jest p. Dubiecki, jako historyk literatury, a w tej umiejętności nie wolno jest być autorem początkującym. Można napisać nowelę, chociażby powiastkę bez przygotowania fachowego, bo do odtworzenia jakiegos wypadku lub charakteru wystarcza najzupełniej wrodzony zmysł spostrzegawczy, ale nie było jeszcze dobrego krytyka bez mozolnych studjów w obranym kierunku. Wszyscy

europejscy historycy literatury zaprawiali się przez długie lata na krytyce bieżącej, na monografiach i t. zw. *essays*, zanim się odważyli na dzieło obszerniejsze. A o p. Dubieckim, zkądnad zasłużonym i niepośledniej miary pisarzu, nie wiemy nic, aby należał do krytyków naszego czasu.

— Wśród zakresu wiedzy ludzkiej — mniema p. Dubiecki bardzo słusznie w „przedmowie” — rzeczy swojskie, jako najbliższe, na pierwszym planie zawsze stać powinny. Poznać je, zbadać, obowiązkiem jest każdego prawdziwie ukształconego człowieka. Są one podwaliną niejako w wychowaniu młodzieży.

Dla młodzieży, ale „niewco już dla dojrzałych pokoleń” przeznaczył p. Dubiecki swoją „Historję literatury polskiej, na tle dziejów narodu skreśloną”. (Warszawa, Maurycy Orgebrand.)

Nie zaś właściwie historję literatury w najobszerniejszym tego obszernego określeniu chciał napisać, lecz tylko „podręcznik”, dlaczego „był zniewolony ścieśniać ramy swego obrazu.”

Z pojęciem podręcznika łączy się zwykle przejrzystość kompozycji, zwięzłość i przystępna forma. W podręczniku, przeznaczonym dla umysłów niewytrawnych, nie filozofuje się. Podaje się fakta i poglądy już ustalone, obywające się bez komentarza.

„Wpatrując się w koleje naszego rozwoju historycznego”, zaznacza p. Dubiecki cztery „przedniejsze chwile zwrotne.” Chwilami zwrotnymi nazywa te, od których zaczynają się nowe doby naszego życia umysłowego.

Pierwszy okres p. Dubieckiego ogarnia cały czas od przyjęcia chrześcijaństwa; drugi ciągnie się przez kwiecie wieki aż do r. 1600-go; trzeci rozpoczyna się z chwilą gasnącej świetności, a kończy się z r. 1772-gim; czwarty dokonywa się współcześnie.

Ponieważ zaś każdy z tych okresów posiada, oprócz głównych konturów, jeszcze chwile wybitne,

upadająca ze znużenia wskutek upałów w kamiennych murach grodu nadniewskiego—oto Petersburg w lipcu. Natomiast miasto odwiedzają cudzoziemcy — w przelocie wprawdzie, anglicy bowiem turyści (tych najwięcej) dążą przeważnie w stronę wodospadu Imatry, albo zwiedzają okolice, jak Peterhof, Oranienbaum, Kronsztad, Szliselburg i t. d. Jedną z takich grup ciekawych lecz i praktycznych synów Albionu udaje się w celach naukowych do Petrozawodzka. Zamierza ona mianowicie zwiedzić miejscowe kopalnie rudy żelaznej, która próbuje konkurować z angielską. Anglicy przy sposobności pragną zbliżyć poznać swego przyszłego rywala. Ci zatem turyści łączą *utile cum dulci*.

Wśród posuchy letnich miesięcy miasto przemysła tymczasem o zwiększeniu swoich dochodów. Tak np. powstała myśl urządzenia w Petersburgu na wzór miast zachodnich tarcz do zamieszczania anonsów i reklam kupieckich. Tarcze, urządzone w rodzaju transparentów, mogłyby być oświetlane wieczorem. Z tego źródła miasto zamierza wyciągnąć około 2,000 rs. rocznie, nie licząc, że według umowy z przedsiębiorcą, po latach 5-ciu całe urządzenie stałoby się własnością miasta.

Niezbyt przyjemne wspomnienie własnej... łatwości znaleźli mieszkańcy Petersburga w ciekawej notatce, którą podały za *Noworos. tel.* miejscowe pisma perjodyczne. Kto wie, czy również i w Warszawie nie znajdują się tacy, których wiadomośćka ta dotyczy. Reprodukujemy więc ją na tem miejscu.

W r. 1887-ym w gazetach można było spotkać anons, głoszący, że niejaki *mr. Adolphe* z Paryża da każdemu, kto się do niego zgłosi, podarunek wartości 50 rs. Łatwymi nigdy nie brakło i nie braknie, znaleźli się tedy i amatorowie owego tak wspaniałomyślnie zaofiarowanego podarunku. Tymczasem, co łatwym było do przewidzenia, zamiast podarunku wszyscy pretendenci otrzymali zaproszenie do udziału w „przedsiębiorstwie”, mającym na celu... zbankowanie rulety w Monaco. Chodziło tylko o przysłanie 5 rs. Łatwymi o czasami nie ma granic; nawet po takim wyjaśnieniu, opatrzonym wprawdzie nowymi obietnicami, niektórzy z odbiorców zaproszenia poszli tak daleko, że zaryzykowali żądany przez p. Adolfa udział raz lub wielokrotnie. Koniec końców, zebrawszy pieniądze, p. Adolf emzychnął i nie zbankował rulety. Wówczas wspólnicy „przedsiębiorstwa” zwrócili się do konsula rosyjskiego w Paryżu, ten znów do prokuratora rzeczypospolitej, lecz, oczywiście, *mr. Adolphe'a* nie znaleźli. Tymczasem jeden z mieszkańców Odessy otrzymał przed kilku dniami z Konstantynopola okólnik, w którym nieznany kantor handlowy zaprasza do kupienia akcyj również nieznanego towarzystwa kredytowego. „Jakie było moje zdziwienie—powiada ów mieszkaniec Odessy w liście swym do *Noworos. tel.*—kiedy porównując pismo Adolfa z pismem dyrektora owej za-

gadkowej instytucji, p. Rottera, poznałem odrazu, że są one dziełem jednej i tej samej osoby. Natychmiast doniosłem znajomym, którzy dali się złapać na wędkę obietnic p. Adolfa, a ci zwrócili się do generalnego konsulatu w Konstantynopolu.” Na nieszczenie aferzyści w rodzaju p. Adolfa rzadko zwracają to, co raz zabrali. Pod tym względem nie ma gorliwszych wyznawców zasady: *beatus qui tenet...*

Sensację wywołał nad Nową wypadek otrucia się całej rodziny przy spożywaniu chleba. Dzięki weznej pomocy rodzina rz. r. Golubjewa została ocalona; przy tej jednak smutnej okoliczności odkryto ciekawe rzeczy, dotyczące wypieku chleba. Dr. Blouet mianowicie, który robił analizę, wykrył w chlebie, będącym przyczyną otrucia, ślady siarczanu miedzi. Okazuje się, że trującą tę substancję miesza ją piekarze do ciasta, dla nadania mu białości i ograniczenia procesu fermentacji. Obecnie piekarz, Mikołaj Zarubin, znajduje się pod sądem, gdzie ma wytłumaczyć się, jakim sposobem znalazł się siarczan miedzi w jego chlebie. Twierdzi on uporeczywie, że trujące chemikaljum znalazło się tam—przypadkiem. Śledztwo wyjaśni zapewne tę sprawę, która wysoce zainteresowała publiczność.

Cyklisci tutejsi urządzą niezadługo konkurs, na który spodziewają się przybycia cyklistów z Moskwy oraz kilku innych miejscowości. Pierwszą nagrodę ma stanowić miniaturowy weloceped złoty, z napisem „pierwszy welocepedysta”. Podobny turniej odbył się poprzedniego roku w Moskwie.

Dzienniki tutejsze podają obecnie wiadomości o próbach uprawy bawełny w Rosji europejskiej. W r. z. departament rolnictwa przedsięwziął szereg prób z kultywacją bawełny w guberniach: kijowskiej, chersońskiej i tauryckiej, oraz w okręgach: kubańskim i terskim. W tym celu departament rozesał nasiona bawełny do niektórych zakładów naukowych i ziemian, którzy wyrazili życzenie przeprowadzić u siebie próby. Teraz departament zgromadził już dane o rezultatach prób. Z danych tych okazuje się, że przedewszystkiem wyborne wyniki otrzymano na folwarku szkoły agronomicznej w gubernji chersońskiej, w slobodzie Matwijów-Kurhan w okręgu dońskim, około Anapy w okręgu kubańskim i w okręgu terskim. Wzory bawełny, wyhodowanej w gubernji chersońskiej i w okręgu terskim, uznane zostały w nowej przedalni tutejszej za zupełnie dobre i nadające się do przerabiania. Należy nadto dodać, że lato r. 1888-go było w ogóle zupełnie niepomyślnem dla hodowli bawełny i że zasiewy wszędzie odbyły się bardzo późno. W ciągu bieżącego lata zasiewy bawełny rozpoczęto w bardzo wielu miejscach na południu Rosji, spodziewać się zatem należy, iż obecnie zostanie wyjaśniona należyte kwestja o możliwości uprawy bawełny w gubernjach i okręgach południowych.

W okolicy Petersburga pojawiły się losie w znacznej liczbie. Jest ich szczególnie wiele w parku

w kwartale zwanym Korpusem leśnym. Spotkać tutaj można całe stada tych pięknych zwierząt.

Na zakończenie podaję wreszcie wiadomość, iż w jednym z tutejszych szpitali rozpoczęto próby leczenia raka za pomocą elektryczności. Podobno ten rodzaj kuracji wydał dotąd świetne rezultaty.

—B.—

„Terno” w Temeswarze.

Telegramy rozpowszechniły przed kilku dniami sensacyjną wiadomość o wielkiem oszustwie, spełnionem w Temeswarze przy ciągnięciu loterii liczbowej, bliższego objaśnienia sprawy znikąd jednakże dotychczas nie było. Dopiero *Wiener Tageblatt* w depeszy z miejsca wypadku podaje pierwszą, nieco więcej szczegółową wersję, jakkolwiek i tej dużo jeszcze niedostaje, aby za wyjaśnienie tajemniczego faktu służyć mogła.

Oto relacja cytowanego dziennika:

„Ciągnięcie loterii, w którem osobistość, podana jako urzędnik kolejowy, Melchior Farkas, wygrała 480,000 guldenów, stało się przedmiotem śledztwa, które wydało rezultat zaiste godzien uwagi, a z wykrytych poszlak zdaje się wynikać, że istotnie przy ciągnięciu loterii w Temeswarze spełniono oszustwo.

Postępowanie z ciągnięciem odbywa się w następujący sposób: W obecności komisji, wyznaczonej przez dyrekcję loterii, chłopczyk z zakładu sierot, naprzód do tej czynności wyznaczony, ciągnie numery z koła. Chłopiec ma rękę obnażoną aż do ramienia, a po każdej serji koło jest obracane dla zmieszania numerów. Numer każdy mieści się w rodzaju igielnika, który po wyjęciu z koła zostaje otwartym, poczem przewodniczący komisji odczytuje głośno numer i podaje go kolejno do obejrzenia członkom komisji. Sekretarz komisji zapisuje następnie wyłagany numer do protokołu, zawsze pod kontrolą wszystkich członków komisji.

W dniu, w którym padła tak wysoce sensacyjna wygrana, gdy chłopiec, przeznaczony do ciągnięcia, miał już wejść na salę, zatrzymał go na schodach mężczyzna z siwą brodą, kulejącą na jedną nogę, dał dziecku 2 srebrne guldeny i wyprawił z powrotem do domu, mówiąc, że nie jest potrzebny, bo dziś inny chłopiec będzie losy wyjmował.

Gdy godzina ciągnięcia nadeszła, a chłopca nie było, posłano po dwóch innych z kolei, lecz każdego z nich ów „kulawy pan z brodą” potrafił w ten sam sposób odprawić. Wtedy znalazł się niby przypadkowo w sali chłopczyk, którego jednakże nikt nie znał, i tego postanowiono wziąć do ciągnięcia. Ów to nieznamy malec wyjął z koła numery: 44, 50, 55, 80 i 88.

Gdy wiadomość o niebywałej prawie na loterii liczbowej wygranej nadeszła do Temeswaru, powstało podejrzenie w łonie komisji, które przywiodło na pamięć dziwny zajście z chłopcami. Zarządzono śledztwo, które na razie wykazało rezultat przywiedziony wyżej, do całkowitej atoli prawdy nieprędko jeszcze zapewne dotrzeć się uda.

w których się duch epoki plastyczniej przejawiał, przeto pomieścił p. Dubiecki w okresach półokresy („doby”). Taką „dobę” stanowi „Wiek Zygmunto-ów”, dalej działalność Konarskiego i Mickiewicza.

Wiadomo, że Wiszniewski podzielił naszą przeszłość literacką na dziewięć okresów, z których tylko część sam opracował, Łukaszewicz na osiem, Syromla na sześć, Maciejowski na cztery, a mniej znany Majorkiewicz, tylko na trzy.

Mniej lub więcej szczegółowy podział czasów dawniejszych nie należy do rzeczy ważnych, tak bowiem mało starodawni polacy zostawili na papierze śladów swych myśli i uczuć, że można się zgodzić na pierwszy okres p. Dubieckiego, a czasy późniejsze rozbił sam na części drobniejsze za pomocą owych „dob”. Czy zaś ktoś nazwie okres okresem, czy półokresem, albo doba, wychodzi na jedno. Rzecz zostaje; zmienia się tylko forma.

I z „tłem” p. Dubieckiego nie będzie chyba nikt wojował, choćby dlatego, że „nowość” ta nie jest wcale nowością. Słowo, czyli literatura, ma się rzeczywiście do czynu, jak przyczyna do skutku, o czem wte dziś każdy nowicjusz historyczno-literacki. Nawet w monografiach i studjach uwzględnia się „tło”, bez którego nie ma pełnego obrazu.

Lecz gdzież jest to tło, którego mamy prawo domagać się po danej przez autora obietnicy? Powinno ono być tem, czem na płótnie malarza t. zw. podmalowanie, lub też rodzajem oświetlenia, odbłyśkami myśli historyka, co zależy od indywidualności autora.

Stare, znane dzieje podaje p. Dubiecki na wstępie pierwszych okresów, a epoki nowsze charakteryzuje tak niezręcznie, że nie wiadomo, co z tym fantem począć.

Np. „doba przejściowa” przedstawia się p. Dubieckiemu następująco:

„Po r. 1794-ym cały ruch umysłowy skupił się

chwilowo wyłącznie w Warszawie. Był to wszakże ruch umysłów nader maluczki.

Karty dziejów literatury naszej wskazują, iż r. 1795-ty kończy dobę stanisławowską, a po r. 1815-ym, po ustaleniu się nowego porządku rzeczy w Europie, zaczyna się doba nowa, doba odrodzenia literatury, świta ją dni tak zwanego romantyzmu.

„Czem jest ten romantyzm? „Pragnął poezji narodowej, nie oglądającej się na obce wzory; pragnął poezji, któraby ze swojskiego urastała grunt; pragnął, aby literatura była w związku ścisłym z przeszłością. Wedle poglądów romantyków, księga przeszłości nie jest zamkniętą, życie obecne snuje nie dawnego, przeobrażonego tylko w inne kształty, zmieniającego się w swych pojęciach, stosownie do wymagań epoki.”

Wielkiej sztuki dokaże, kto nauczy się z „poglądów” p. Dubieckiego rozumieć istotę doby przejściowej lub romantycznej. Nawet lepszy dziennikarz nie może się już dziś tak po dyletancku, tak nawnie wyrażać.

Ta naiwność, ten brak zdolności ogarniania szerszych epok i wnikiwania w istotę chwil zwrotnych, występuje wszędzie, gdzie p. Dubiecki nie mógł pójść za wskazówkami dawniejszych pracowników, gdzie przemawia samodzielnie. Dopóki porządkuje materiał gotowy, przekazany mu przez poprzedników, kompiluje dość sumiennie; ilekroć jednak wypadnie odezwać się samemu, chwije się i traci pewność ręki.

A przecież nie gdzieindziej tylko właśnie w owych poglądach, w owem oświetleniu i malowaniu epok przejawia się talent historyka literatury; do zebrania i powtórzenia znanych dat, do przepisania ustalonych sądów, wystarczy trochę cierpliwości, która rozumie się sama przez się u pisarza uczzonego, do odtworzenia zaś epoki potrzeba jasnej i oryginalnej głowy, czyli talentu.

Jak mało p. Dubiecki zastanawiał się samostannie nad przedmiotem, który opracował, wykazuje najlepiej część ostatnia, zajmująca się literaturą chwili obecnej. Sądy, które wypowiada o autorach współczesnych, są tak płytkie, że nie mogą być własne.

Asnyk np. posiada „w głębi duszy przybytek dla najszczytniejszych ideałów ogólnego znaczenia, o czia je otacza, ale w cyklu jego utworów mało one zajmują miejsca”. Zkądże p. Dubiecki wie o owych „najszczytniejszych ideałach ogólnego znaczenia”, kiedy ich nie dostrzegł w dziełach poety? Z prywatnej gawędy?

Wacław Szymanowski „upamiętnił się dramatycznymi utworami”, Edward Lubowski „napisał szereg komedji i dramatów o poważniejszym nastroju”, głównymi zaletami Blizińskiego jest „pewna swojskość i humor nasz rodzinny”, dzieła sceniczne Wincentego Rapackiego „świadczą o gruntownych studjach autora”; w dramatach Świętochowskiego, z których najznakomitszym „Pauzanjasz i Aspazja”, uwydatnia się dowcip niepospolity, ale przechodzący niekiedy w sarkazm pałacy, co wskazuje, że autor posiada talent satyryka. Zygmunt Sarnecki „posiada od kilku lat wziętość, jako autor bardzo cenionej komedji p. t. „Febris Aurea”; postacie Kazimierza Zalewskiego „są najeższej o charakterach tak dalece ujemnych, iż w naszych stosunkach codziennych ich nie spotykamy” i t. d.

Powyzsze cytaty odsłaniają dostatecznie „samo-dzielność sądów” p. Dubieckiego. Podobne banalności nie uchodzą nawet w zdawkowej recenzji dziennikarskiej, napisanej na 24 godziny.

Rzeczywiście szkoda, że p. Dubiecki włożył tyle pracy w dzieło, które w formie obecnej nie może sobie rościć prawa do nazwy oryginalnej „Historji literatury polskiej”.

Teodor Jeske-Choiński

Co do osobistości „szczęśliwego gracza”, stwierdzono, że Melchiora Farkasa ani wśród urzędników kolei, ani w ogóle w Temeswarze nie było.

Zachodzi więc przypuszczenie, że ktoś niewiadomy złożył stawkę w kolekturze wiedeńskiej, następnie zaś po nadejściu telegramu z wynikiem ciągnięcia z posiadającym biletem dokonać musiał oszustwa z dyskonterem, co mu się prawdopodobnie powiodło.

Dalsze śledztwo prowadzi się w Temeswarze i w Wiedniu równocześnie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Na jesieni, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpoczyna się próba z zastosowaniem oświetlenia elektrycznego na kolei nikolajewskiej, łącznie z urządzeniem hamulców elektrycznych.

— Przemysłowcy złota uralskiego, mieszkający w Petersburgu, utworzyli stowarzyszenie angielsko-russkie z kapitałem 5,000,000 rs.

— Dzienniki petersburskie donoszą o wynalezieniu przez jednego z techników nowego alaju, przeznaczanego do wyrobu szyn kolejowych. Próby nowego wynalazku odbywają się w laboratorium ministerjum komunikacji.

— Zjazd leśniczych i właścicieli lasów (VII-my) odbędzie się, jak donoszą dzienniki petersburskie, w Kazaniu pomiędzy 13-ym a 23-im sierpnia.

— Z początkiem roku szkolnego podwyższona będzie opłata szkolna we wszystkich klasach gimnazjum kaliskiego żeńskiego z 30 na 36 rs. rocznie.

— Właściciele hotelu Europejskiego wykonali kanalizację tej posesji jesienią r. z. w dolnych częściach nieruchomości, w wyższych zaś piętach zaniechano urządzeń instalacyjnych podług nowego systemu. Ponieważ gmach ten należy do pierwszorzędnych w mieście i położony na przynajmniej jednej, w którym frekwencja gości jest zawsze nader liczna, zarząd kanalizacji zatem uważał za niezbędne przeprowadzenie prawidłowej kanalizacji w całym budynku, jakkolwiek przynajmniej, że kosztą ztąd powstałe, z powodu wielkich rozmiarów posesji, będą znaczne, i w tym duchu zwrócił się do magistratu z prośbą o przynaglenie właścicieli hotelu, aby natychmiast przystąpili do dalszych robót, stosownie do przedstawionego i zatwierzonego planu i projektu kanalizacyjnego.

— Przedsiębiorcy robót kanalizacyjnych pozwalają sobie wykonywać roboty ziemne pod szynami tramwajowymi wśród dnia, przez co utrudniają ruch wagonów, gdyż w miejscach budowy należy konie przeprowadzać, a wagony siłą ludzką przepychać. Ponieważ takie postępowanie sprzeciwia się warunkom kontraktu z towarzystwem tramwajów warszawskich, przeto ponowione zostanie w tych dniach rozporządzenie, aby roboty pod relsami tramwajowymi wykonywane były tylko nocną porą. Nawet zarząd kanalizacji stosuje się, o ile można, do tego rozporządzenia i roboty kanalizacyjne np. na Nowym Świecie, róg Cimielniej, prowadzi na zmianę dniami i nocą, aby ruch tramwajów na tem jaknajmniej ucierpiał.

— Rozpoczęte roboty ziemne około budowy kanału w przedłużeniu ul. Wiejskiej od Górnej do Agrykoli mają połączyć obszerne nieruchomości szpitala ujazdowskiego z kanałem, po prawidłowym skanalizowaniu wszystkich budynków. Budowa kanału potrwa około trzech miesięcy, tak, iż ukończenia spodziewać się należy we wrześniu r. b.

— Wskutek starań p. Dziegielewskiego, dzierżawcy teatryku Belle-vue, roboty kanalizacyjne na przestrzeni od ulicy Nowego Świata do teatryku, będą forsowane większą liczbą robotników, tak, żeby w ciągu dni 14-tu były wykończone, a przez ten czas wejście do teatryku będzie otwarte od strony ulicy Nowy Świat przez posesję nr. 26-ty.

— W dniu wczorajszym liczba wolnych miejsc w szpitalach wynosiła: u św. Rocha 13, św. Ducha 6, praskim 1, żydowskim 46, oraz wolskim 9.

— Z powodu robót kanalizacyjnych, ruch kołowy nauticah: Obożnej, Ceglanej, oraz hr. Kotzebue, został zamknięty.

— Wczoraj na ulicy Marszałkowskiej dom nr. 148-y, własnością pani Dorczyńskiej będący, zaczęto rozbiierać. W miejscu tem ma być wzniesiona okazała kamienica.

— W gmachu Towarzystwa dobroczynności na Krakowskim-Przedmieściu znajduje obecnie przytułek osób 464; w tej liczbie kobiet 263, mężczyzn 129-ciu i dziewcząt 72.

— Na Nowym Świecie, zaczawszy od ulicy Świętokrzyskiej w kierunku placu Trzech Krzyży rozpo-

częto rozszerzać chodnik, przychem rynsztok będzie prostopadły z płyt granitowych.

— Zarząd tramwajowy zamówił na Węgrzech nową partję koni pociagowych, które nadejdą do Warszawy w przyszłym miesiącu.

— D. 8-go b. m. Zygmunt hr. Wielopolski nabył za 252,000 rs. dobra Krzelów w pow. jędrzejewskim, obejmujące folwarki: Cierno, Chorzewę, Konary, Lasków, Potok mały, Stuborzewice, Sudoł i in., nabyte dawniej od skarbu Królestwa. Krzelów należał dawniej do p. Pauliny Radziwiłłowskiej. Stempel wyniósł 11,000 rs.

— W Warszawie w gronie duchowieństwa rzymsko-katolickiego zaszły następujące zmiany: ks. Emil Tymieniecki, wikariusz parafji Przemienienia Pańskiego i archiwista konsystorza warszawskiego, mianowany został administratorem Leźnicy Wielkiej; ks. Józef Kajrukszo, wikariusz parafji św. Aleksandra, mianowany administratorem parafji Lutkówek; ks. Stanisław Gustawski, administrator parafji Słomczyn, przeniesiony został na wikariusza parafji św. Trójcy w Warszawie; ks. Jan Kasiński, wikariusz parafji Wniebowzięcia N. Panny Marji w Łodzi, przeniesiony na wikariusza parafji Wszystkich Świętych w Warszawie.

— Prezes zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, rz. r. st. Kraszennikow, wyjechał do Woroneża.

— JE. ks. biskup sufragan Ruskiewicz, wyświęcił na kapłanów następujących djakonów: Michała Siewruka, Stanisława Tomaszewicza, Marcina Grochalskiego i Władysława Garczyńskiego.

— Z teatru i muzyki.

* W zapowiedzianej na jutro operze Meyerbeera „Hugonoci” wystąpią gościnnie panna Sofritti i p. Jeromin.

* W teatrze Nowym daną będzie jutro po raz pierwszy krotchwila Hennequin’a, Mortier’a i Saint-Albina p. t. „Pociąg spacerowy”.

W wykonaniu przyjmą udział panie: Baumanowa, Leszczyńska, Micińska i Roźniacka, oraz pp.: Borawski, Holtzman, Nowicki, Sikorski, Sliwiński, Turczynowicz, Wysocki i Żybski.

Będzie to zarazem ostatnia sztuka, wystawiona pod reżyserją p. Grubińskiego.

* Żółkowski w przyszłym tygodniu ukaże się dwukrotnie na deskach teatru Letniego: w niedzielę w „Drzemce pana Prospera” i w środę w „Panu Jowialskim”.

* Na tydzień przyszy zaprojektowano następujące opery: „Rigoletto” (wtorek), „Fausta” (czwartek) i „Faworyte” (sobota).

W „Rigolecie” w partji tytułowej usłyszymy po raz pierwszy barytona scen włoskich, p. Polli’ego, w „Faustie” wystąpi po raz drugi p. Jeromin, jako Mełsto, w „Faworycie” zaś rozpocznie gościnę swoją na naszej scenie p. Aramburó.

— Z teatryków.

* Na dzisiaj afisze teatryków ogródkowych zapowiadają: w Belle-vue „Ciężkie czasy”, w Wodewilu „Miłość chłopska”, w Eldorado „Pani majstrowa z Podwala”.

* Alhambra zapowiada na dzisiaj premjerę. Będzie nią trzyaktowy dramat Asnyka (Ely-ego) p. t. „Żyd”, dotąd niegrywany na żadnej ze scen warszawskich.

* Na scenie Wodewilu będzie wkrótce wystawiona sztuka sceniczna Es-em-era p. t. „Herr Krebs”.

* W przyszy wtorek światło kinkietów w Eldorado ujrzy przerobiony z francuskiego przez p. Kościńskiego melodramat p. t. „Dziecię Starego miasta”.

Na tej również scenie z końcem sezonu ma być wystawiona operetka Sulliwana p. t. „Pirat”.

* W tych dniach zawitała do naszego miasta p. Justyna Machwicówna na dłuższy pobyt.

Utalentowana śpiewaczka koncertowała ostatnio w Charkowie z wielkim powodzeniem.

— Ze sztuki.

* Bawią w naszym mieście b. uczenie londyńskiej szkoły malarstwa Davies’a, artystki panny Róża i Eliza Wordłówny.

Angielki, podróżujące w towarzystwie ojca, zajmują się specjalnie odtwarzaniem zabytków architektury i udają się ztąd do Łucka.

* Na wystawę Kostrzewskiego do salonu Krywulki przybyły akwarele: „Pensjonarki”, „Za tanie pieniądze”, „Jak kto może tak orze”, „Pan ekonom”, „Okreźne” oraz wiele drobnych szkiców.

Od przyszłego poniedziałku na wystawie będą umieszczone większe obrazy Kostrzewskiego na miejsce utworów, zabieranych przez właścicieli.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zamierza sprowadzić obrazy naszych artystów nagrodzone oraz odznaczone na wystawie powszechnej w Paryżu.

Urzeczywistnienie zamiaru będzie zależne od układów z nabywcami tych utworów.

— Szkoła szygarów.

Z Dąbrowy Górniczej piszą do nas:

„Niektóre dzienniki warszawskie w ostatnich tygodniach zamieszczały sprzeczne a nieprawdziwe wiadomości o szkole szygarów, skutkiem czego wielu kandydatów naraziło się na niepotrzebne wydatki na jazdę do Dąbrowy, z kąd powracali, nie nie wskórawszy, gdyż zarząd szkoły nie jest jeszcze mianowany i niewiadomo, czy szkoła w tym roku — jak zapowiadano, z dniem 1-ym września — będzie otwarta.

Wszystkie prośby i podania, nadsyłane tu pod adresem nieistniejącego zarządu szkoły, leżą nierozpieczętowane w zarządzie górnictwa rządowego.

Dla uspokojenia kandydatów, mających zamiar wstąpić do tej szkoły, dodamy, że zarząd szkoły, po zamianowaniu go, nie omieszką ogłosić w dziennikach terminu otwarcia szkoły.”

— Pensjonat w Ciechocinku.

W r. z. wzmiankowaliśmy o projekcie założenia w Ciechocinku pensjonatu dla mniej zamożnych osób, potrzebujących pomocy lekarskiej.

W tych dniach projekt ów został zatwierdzony i zwożą już materiały do budowy domu piętrowego na pomieszczenie pensjonarzy.

Dom składać się będzie z kilkunastu pokoi pojedynczych i familijnych i będzie zbudowany na gruncie, graniczącym z willą „Ormus”, należąca do dra Wolfringa.

Oprócz domu wspomnianego, ma być zbudowana osobno sala restauracyjna i werenda.

Zakład ten otwarty będzie w przyszłym sezonie kąpielowym.

Na początek znajdzie tam pomieszczenie 30 osób.

Oplata za pokój pojedynczy z całodziennem utrzymaniem, usługą, kąpielą i poradą lekarską wynosić będzie w przybliżeniu rs. 50—60-iu miesięcznie.

W roku przyszłym wybudowany będzie drugi dom, a w r. 1891-ym trzeci dla pomieszczenia większej liczby pensjonarzy.

Domy zbudowane będą kosztem skarbu.

Pensjonat pozostawać będzie pod opieką warszawskiej rady dobroczynności publicznej.

— Zebranie subjektów.

Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego prosi nas o zawiadomienie członków stowarzyszenia, że jutrzejsze zebranie odbędzie się w ogrodzie przy lokalu towarzystwa.

Nie ulega wątpliwości że członkowie dający zawsze dowody interesowania się żywego sprawami instytucji, zbiorą się jutro licznie i że w tych warunkach upał nie odstraszy ich od stawienia się na posiedzenie.

— Wyścigi piesze.

Kółko amatorów sportu pieszego w przyszy niedzielę urządzi drugi podczas bieżącego lata wyścig konkursowy.

Miejscem zebrania „wyścigowców” będzie rogatka jerozolimska o godzinie 5-iej zrana, a metą Sękoćcin.

— Najcelniejsi.

Z uwagi, iż na wczorajszym popisie strzałów do gołębi, niektóre konkursy rozstrzygały się pomiędzy równej miary strzelcami już po wyczerpaniu programu, listę najcelniejszych strzelców winniśmy uzupełnić.

W konkursie próbnym pierwszą nagrodę otrzymał p. X.

W konkursie o 3 gołębie otrzymali: pierwszą nagrodę hr. Uwarow, drugą p. Kapher, trzecią p. Słomczyński.

W konkursie o 2 gołębie: pierwszy p. N., drugi p. Grekow.

W strzałach do kul szklanych: pierwszy p. E. Krug.

— Syngalezil...

Znana dobrze warszawiakom trupa syngalezów rozgości się w Zwierzyńcu d. 2-go sierpnia.

Karawana, złożona z 20-tu mężczyzn, 4-ch kobiet, i czworga dzieci zabawi w naszym mieście 6 do 10 dni.

Przedstawienia odbywać się będą codziennie od g. 11-iej zrana; wieczorem przy oświetleniu elektrycznym.

— Melony.

W owocarniach ukazały się melony.

Cena ich wynosi od 1 rs. do 1 rs. kop. 50 za sztukę doborową...

— Czarne jagody.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy z pod Brześcia litewskiego dwanaście wozów, naładowanych czarnymi jagodami, na zamówienie jednego z fabrykantów wina owocowych.

Dostawcy wypadło taniej przesłać transport koni, tem bardziej, iż nabywcy nie zależało na otrzymaniu jagód w stanie świeżości.

== Z aury.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 4-ej z rana, po nad Warszawą przeszła burza połączona z grzmotami i ulewą.

Powietrze nie ochłodziło się jednak wcale, bowiem o godzinie 9-ej zrana termometr w cieniu wskazywał 24 stopni powyżej zera.

= Żegluga.

Stan wody bez zmiany.

Parostatom coraz trudniej przybijać i odbijać od przystaw warszawskich, z powodu mielizn.

Wczoraj ostatni parowiec przybył o godz. 10½ wieczorem.

P. Fajansa tylko jeden statek „Maurycy” przyjechał z dołu Wisły.

Liczba osób, jeżdżących parostatkami, zmniejszyła się w skutek utrudnionej podróży.

Ruch spławny średni.

Temperatura wody 19° R.

Kąpiących się w Wiśle mnóstwo.

= Figlarz.

Wczoraj przy 29° R. jakiś jegomość jechał o godz. 9-ej wieczorem tramwajem otulony w futrze.

Liczna gawiedź towarzyszyła na Krakowskim-Przedmieściu figlarzowi, który urządził jej bezpłatne widowisko zapewne gwoli zakładowi lub może bezwiednie przez zboczenie umysłowe?

= Dla oszczędności.

Ofiarą złe zrozumianej oszczędności padł w tygodniu ubiegłym p. Stanisław Zawidzki, właściciel dóbr Chociszewo pod Korczewem, w gub. plockiej.

Będąc zdania, iż wnoszone corocznie premja asuracji, o ile pozostaną w kieszeni ubezpieczającego się, pozwolą mu w razie wypadku pokryć straty, zrządzone przez ogień, całe trzyletnie zbiory, z górą cztery tysiące korey różnego zboża wynoszące, przechowywał bez ubezpieczenia w śpichrzach.

Oczekiwanie to miało na celu osiągnięcie wyższych cen, co właśnie, wobec trwającej w r. b. posuchy, z każdym dniem nabierało większych szans urzeczywistnienia.

Nagle w nocy z d. 28-go na 29-ty z. m. olbrzymia łuna zbudziła śpiącego p. Z., który ujrawszy przez okno stojące w ogniu śpichrze swoje, padł na miejscu, rażony atakiem apoplektycznym.

= Skutki upału...

W dniu wczorajszym na kolei warszawsko-bydgoskiej w pociągu, wychodzącym z Warszawy o godz. 3-ej min. 15, w drodze pomiędzy Warszawą a Pruszkowem zapaliła się oś w wagonie osobowym.

Wskutek tego wagon w Pruszkowie cofnięto, pasażerowie przesiedli się do wagonu następnego, pociąg zaś z opóźnieniem dwudziestu kilku minut puśczonego w dalszą drogę.

= Kradzieże.

W domu pod nrem 7-ym z kantoru składu węgla przez wybitą szybę skradziono rozmaitych przedmiotów na 15 rs.— W przejściu przez koszary mirowskie, Teofil Kamińskiej skradł no woreczek z drobnymi pieniędzmi; przytrzymany J. G. nie przyznał się do winy.

= Przywłaszczenie.

Na Nowym-Swiecie pod nrem 43-im. służący sklepowy, Tomasz Wasiak, otrzymawszy dla zmiany cztery papierki dzieściorublowe, zaparał się ich przyjęciem.

= Przy pracy.

Porfiry Krusiuk, robotnik w fabryce kotłów „Repphan i Scholtze”, układając żelazne tafle, upuścił je na rękę i uległ złamaniu dwóch palcy.

Poszwankowanego odwieziono do domu.

= Zranienie.

13-letni Antoni Kalewski, bawiąc się w podwórku domu pod nrem 16-ym przy ulicy Nalewki, został niebezpiecznie zraniony w głowę butelką, wyrzuconą przez okno.

= Wypadnięcie.

Julanna Jabeńska, 5-letnia córka stróża domu nr. 36 przy ulicy Nalewki, bawiąc się na schodach w oknie drugiego piętra, wypadła na bruk i uległa niebezpiecznemu zranieniu głowy.

Niebacznych rodziców za brak dozoru pociągnięto do odpowiedzialności.

= Wściekły pies.

W dziedzińcu domu pod nrem 17-ym przy ulicy Dobrej ukazał się wczoraj po południu wściekły pies, z jawnymi oznakami wścieklizny.

Przestraszeni lokatorowie zawezwali rewirowego, Własowa, który celnym strzałem psa zabił.

= Drobne pożary.

W budce kanalizacyjnej przy zbiegu ulic: Czystej i Saskiego placu, robotnik, Józef Durski, przewrócił naftową lampę, od której zapaliła się podłoga.

W sklepiu Dory Kleiner przy ulicy Furmańskiej pod nrem 16-ym, od przewróconej lampy zatliły się worki z kaszą i mąką.

W obu wypadkach ogień ugaszono bez pomocy straży ogniowej.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą do nas: Prezes Akademji umiejętności, dr. Józef Majer, przesłał dzieło pismo prezydentowi Słachetowskiemu, w którym żąda się piastowanej dotąd godności rady miejskiej.— Kurs letni w uniwersytecie jagiellońskim kończy się w d. 20 b. m.—W teatrze występuje z wielkim powodzeniem p. Wład. Florjański, pierwszy tenor narodowej opery w Pradze, dawny członek opery lwowskiej. Krytyka miejscowa oddaje wysokie pochwały utalentowanemu śpiewakowi, szczególnie podnosząc kreacje Jontka w „Halce” i Eleazara w „Żydówce”. W bieżącym tygodniu wystąpi Florjański jeszcze w „Łucji” i „Trawiacie”.—W radzie miejskiej odbywają się gorące posiedzenia w sprawie wodociągowej.—Skutkiem trwającej stale pogody, przejazd do wód wzmógł się silnie w ostatnich dniach, w których przesuwało się przez Kraków kilkadziesiąt osób, dążących do wód galicyjskich.

× Zdrojowiska galicyjskie cieszą się w r. b. nader liczną frekwencją. Według ostatnich list zdrojowych, bawilo w Krynicy do d. 8-go b. m. 1,062 osób, w Żegiestowie 275, w Rymanowie 514, w Rabce 460, w Szczawnicy 1,012 osób. Zaprowadzeniem przyspieszonych pociągów pomiędzy Podgórzem a Rabką oddała dyrekcja kolei transwersalnej wielką przysługę letnikom, bawiącym w Rabce i Zakopanem, a korzyści te dają się czuć w pierwszym rzędzie w obecnej chwili największego ruchu i przejazdu na rzeczonyj linii, zarówno dla kolei, jak i podróży publiczności.

× Ważne odkrycie. W tajnym państwowym archiwum berlińskim odnaleziono w tych czasach wielce już zniszczone i ledwo czytelne oryginalne protokoły z posiedzeń rad państwowych (tajnych i ministerjalnych) z najdawniejszych niemal czasów, bo od r. 1640-go. Oczywiście nie potrzebujemy dodawać, jaką wagę protokoły te mają dla historii. Uporządkowaniem i ogłoszeniem cennych papierów zajęto się gorliwie.

× Najbogatsi. Nic równie ruchomego, jak majątki, rodzą się, wznoszą, opadają i przepadają bezustannie: To też porządek wielkich milionerów przed Panem zmienia się, jako śniegi marcowe. Według ostatnich statystycznych danych, zebranych przez p. M. C. de Varigny w dziele „Les grandes fortunes aux Etats Unis et à l'Angleterre”, najbogatszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych, a więc i wszędzie, jest t. zw. król złota i kolejowy, Jay Gould z Nowego Jorku. Posiada przeszło 1½ miljarda marek. Po nim idzie zaraz także amerykańkanin pochodzenia irlandzkiego, J. W. Mackay, właściciel 1,200 milionów marek. O trzecim z rzędu miliardrze, Vanderbiltzie, wiadomo, że jest wielce zgnębionym rozmiarami własnej fortuny. Zazdrości on ludziom, posiadającym tylko (!) pół miliona dochodu, albowiem, jak twierdzi, żyją lepiej, dłużej, spokojniej. Astor, yankees ale niemieckiego pochodzenia, idzie po Vanderbiltzie; majątek jego wynosi 750 milj. marek, 500 milj. zaś fortuna Jones'a. Z wielkich posiadaczy ziemskich angielskich najbogatszym jest Russel Sage 12 milj. f. st., dalej idą: ks. Sutherland 6 milj., ks. Northumberland 6 milj., Gordon Bennett, wydawca „New-York Herald”, rodem szkot, a początkowo zвычайny korektor, 6 milj., markiz Bute 4 milj., A. Belmont 4 milj., R. Garret 4 milj., P. Morgan 3,600,000, Sydney Dillon 2 milj. i Cyrus Field 2 milj. Z dzieła powyższego dowiadujemy się, że na globie naszym około 700 osób posiada 20 milj. marek majątku. W Anglii istnieje takich 200, w Niemczech i Austrii 150, w Stanach Zjednoczonych 100, we Francji 75.

× Z walkami byków policja francuska nielada ma kłopot. Wiadomo, iż przepisy jej zabraniają przelewu krwi w arenach—publiczność zaś ze swej strony domaga się jej koniecznie. Po awanturze w cyrku paryskim, gdzie przynajmniej zachowano się spokojnie, wybuchła nowa w Marsylii. Publiczność tu w odpowiedzi na zakaz komisarza policji, niedopuszczający zamordowania jednego z byków w miejscowym cyrku, potłukła i podruzgotowała wszystko, co tylko zniszczyć się dalo.

× Zabójstwo na scenie. Mordują się i na scenach nie na żarty. W tych dniach podczas próby z „Faworyty” wpadł na scenę teatru „Fenice” w Neapolu jeden z członków orkiestry, Baptysta Saraceno, i, mszcząc się za karę pieniężną, jaką z powodu opuszczania się w obowiązkach musiał zapłacić, dał z rewolweru pięć strzałów do dyrektora orkiestry, Avelone. Strzały były śmiertelne. Sprawca powyższego morderstwa wrócił właśnie z galer, gdzie odsiadywał karę za zabójstwo żony.

— Znalezione przy ulicy Świętokrzyskiej zwitek notatek, dowodów i paszport są do odebrania za udowodnieniem w kantrze naszego pisma.

NEKROLOGJA.

† Ś. P. ANTONI RUDNICKI, b. obywatel ziemski, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 11-go lipca r. b., przeżywszy lat 76. Pozostawił w głębokim smutku żonę, córkę, synowie, wnuki i prawnuki, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najś. M. Panny na Lesznie, w so-

botę, to jest dnia 13-go lipca, o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2350

† Ś. P. JAN KRASUSKI, referent powiatu warszawskiego, asesor kolegjalny, kawaler orderu św. Włodzimierza, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 9-go lipca 1889 r. Pograżona w głębokim smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w sobotę, to jest dnia 13-go lipca r. b. o godzinie 10-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2344

† Dnia 13-go lipca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincentego Ślubickiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. 11-ej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i syn zapraszają krewnych i przyjaciół —2330—

† W sobotę, to jest dnia 13-go b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Marji z Omylińskich Kozaneckiej, oraz za duszę syna ś. p. Władysława Kozaneckiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —2341—

† Ś. p. Filipina z Petrykowskich Otfinowska, żona maszynisty dr. ż. w. b. d. 11-go lipca w mieście Kutnie zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14-go b. m. z domu na cmentarz miejscowy. Pozostały mąż wraz z córką, synem i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2334—

† Za spokój duszy ś. p. radcy st.

Szymona Radziejewskiego,

właściciela Woli Studzińskiej, jako w pierwszą rocznicę jego zgonu, dnia 13-go b. m. w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się msza żałobna, na którą wdzięczne serca zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —862

† W dniu 13-ym lipca, to jest w sobotę, jako w 17-tą rocznicę śmierci ś. p. Michała Jankowskiego, b. radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrz., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała wdowa zaprasza żyjących. —2319

† Jutro w sobotę, to jest dnia 13-go lipca, jako w dzień pogrzebu ś. p. marszałka Stefana Niezabyłowskiego, odbyć się mającego w Sworotwie, w gub. Zach., odprawiona zostanie wotywa za spokój jego duszy w kościele pp. kanoników, o godzinie 10-ej zrana. —2345—

† Ś. p. Izabella z Modrzejewskich WILCZYŃSKA,

żona dyrektora komory celnej Libawa.

opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 1-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 35; pochowana została w dniu 4-ym b. m. na tamtejszym cmentarzu katolickim.

Nabożeństwo żałobne za jej duszę odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 18-go b. m., w przyszły czwartek, o godzinie 9-ej zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ś. p. Izabella urodzona w Kaliszu i wychowana przez bogobojnych i uczciwych rodziców, niezrównaną dobrocią, skromnością, łagodnością charakteru, uprzejmością, potrafiła zjednać sobie serca ludzkie—kazała się uwielbiać.

Jako obdarzona temi przymiotami, zwróciła na siebie uwagę człowieka ze wszech miar zacnego i w roku 1876 połączywszy się z nim węzłem małżeńskim, z całą miłością i wiarą młodą, uczciwą dzievicę oddała się mu w opiekę.

Przez lat trzynaście patrzyliśmy z pełnym zachwytem na to wielkie, niczem nie zamącone szczęście, oparte na zobopólnej miłości i szacunku, skierowanych wyłącznie ku wychowaniu jedynej ich córeczki i wtenczas właśnie, kiedy rozpoczynało się trudne zadanie dobrej tej matki, aby w ukochane dziecko wpoić zasady przez nią samą wyznawane, aby temu dziecku dać podstawę do przyszłego życia, nienbłagana śmierć zabrała ją z pośród nas.

W przeciągu trzechletniego pobytu w Libawie, najzupelniej oceniono jej zalety: uwielbiali ją starzy i młodzi, uwielbiali bogaci i biedni—jednym słowem i tu zjednała sobie miłość i ogólny szacunek.

Owacynny też jej pogrzeb był najwymowniejszym dowodem współczucia i zarazem żalu po stracie ukochanej osoby.

Zawczasem opuściła męża nieocenioną żonę! Zawczasem osierociła córkę—niezrównaną matko! Zawczasem rozstała się z rodziną—dobrą córką i siostrą! Zawczasem zagna kobietę pożegnała się na zawsze z przyjaciółmi, całym sercem ci oddanymi.

Niechaj ta ziemia, w której spoczęłaś snem wiecznym, pod stosem kwiatów, położonych na twym grobie, będzie ci lekkiem!

Pamięć o tobie nie przeminie!

—2332— Wieloletni przyjaciel.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Wiedeń 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—*Fremdenblatt* pisze: Wyjaśnienia, dane przez rząd serbski w sprawie mobilizacji trzeciego powołania, są tem pożądane, o ile najrozmaitsze pogłoski, obiegające w państwach sąsiadujących z Serbią, zwłaszcza w Bułgarii, wywołały poważne namysły. Zamiar sprężystego i śpiesznego ukroczenia rozbójnictwa w Serbji zasłużył na uznanie. Jest tylko rzeczczą wątpliwą, czyli uzbrojenie trzeciego powołania cel ten osiągnie; doświadczenie nauczyło bowiem, że do podobnych celów potrzebne są siły wypróbowane. Stan rzeczy, na który sam rząd serbski wskazu-

je, dowodzi najdosadniej wzrastającej z każdą chwilą konieczności zwrócenia uwagi jego na wewnętrzne stosunki kraju, aby powrócić mu upragniony porządek i spokój.

Wiedeń 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wczoraj odbył się drugi obiad dla delegacji w zamku cesarskim. Podczas *cercle'u* cesarz polityki zewnętrznej nie dotykał.

Wiedeń 12-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — W tu- tejszej akademii orjentulnej (przeznaczonej dla kształcenia dyplomatów i konsulów, *przyp. red.*) najwyższą nagrodę ce- sarską uzyskał Maryański.

Praga czeska 12-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu wyborów ściślejszych na sześciu posłów z czterech okręgów wyborczych miasta Pragi, mło- doczesi zaproponowali Zeithammerowi kompromis. Proponują oni wybranie trzech posłów staro- a trzech młodoczeskich. Komitet staroczeski przyrzekł od- powiedzieć jutro w południe.

Lwów 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Uwieszenie uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, Jelskiego i Januszewskiego, stoi w związku z od- kryciami, poczynionymi przez policję wiedeńską, i aresztowaniem kilku słuchaczy wszechnicy tam- tejszej, trudniących się agitacją socjalistyczną.

Berlin 12-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. War.) — Z wielu stron zapewniają, że południowo-niemieckie władze pograniczne otrzymały nakaz surowego prze- strzegania przepisów celnych na granicy szwajcar- skiej.

Paryż 12-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych było skandaliczne. Leherissé i Laguerre w karczemny sposób lżyli ministrów za gwałcenie nietykalności poselskiej. Izba orzekła czasowe usunięcie ich z izby. Galerje zostały opróżnione, posiedzenie przerwane. Laguerre stał przez godzinę na trybunie, otoczony boulanżystami. Gdy wyszli, ozwały się nowe wrzaski i gwizdania.

Paryż 12-go lipca. (Tel. Ajencji póln.) — Komisja dziewięciu jako izba prokuratorska senatu uchwaliła oddać Boulangera, Dillona i Rocheforta pod sąd tegoż.

Paryż 12-go lipca. (Tel. Aj. póln.) — Gorszą- ce zajście na wczorajszym posiedzeniu izby deputo- wanych wywołane było oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych, Constansa, że dopóki on utrzy- ma się przy władzy, czuwać będzie energicznie nad zachowaniem spokoju i porządku. Laguerre napadł gwałtownie rząd i nazwał sąd senatu parodją spra- wiedliwości. Prezydujący odebrał mu głos, Laguer- re oświadczył wszakże, że nie opuści trybuny, skutkiem czego izba zawiesiła posiedzenie. Gdy po otwarciu ponownem posiedzenia Laguerre trwał w swoim uporze, większość orzekła usunięcie go z izby.

Rzym 12-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Przybył tu sekretarz nuncjatury wiedeńskiej, Gio- vannini, z ważnymi papierami. Mówią, że przywiózł on odpowiedź rządu austriackiego na ostatnią notę watykańską, która zapowiada wyjazd Papieża z Rzy- mu na wypadek wojny.

Belgrad 12-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Rozbójnicy w Kajetynie rozpędzili władze i zabrali kasę rządową.

Belgrad 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Teraz dopiero doszła do ogólnej wiadomości depesza, którą król Aleksander odpowiedział z Kraljewa na znane pismo Risticza: „Pragnę, ażeby kierowały mną stale mądre rady rejencji i spodziewam się, że program, rozwinięty w piśmie rejranta Risticza, a oparty na zasadzie pokoju wewnętrznego i zewnętr- nego, zostanie ściśle wykonanym.”

Belgrad 12-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Rząd oświadcza w drodze półurzędowej, że uzbroje- nie rezerw trzeciego powołania w stare karabiny wywołane jest potrzebą stłumienia szerzącego się rozbójnictwa. Stanowi ono również wstęp do za- prowadzenia stałej milicji narodowej.

Konstantynopol 12-go lipca. (Tel. Aj. p.) — W. Porta przygotowuje notę do wielkich mocarstw, w której wskazuje na kroki rządu bułgarskiego, ma-

jące na celu ogłoszenie niepodległości Bułgarii i na grożące z tego powodu komplikacje międzynaro- dowe.

Ateny 12-go lipca. (Telegr. Aj. póln.) — Prasa tutejsza wzywa kreteńczyków do zaniechania bez- nadziejnych agitacji, ponieważ Grecja w tej chwili potrzebuje koniecznie pokoju.

Kair 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Sześćset ludzi piechoty angielskiej i szwadron hu- zarów odchodzą do Assuanu.

Berlin 11-go lipca, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) —
Ruble w gotówce **208 10** (wczoraj 208.45)
Ruble na dostawę **207 50** (wczoraj 208.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały na- der różnorodnie, wynosiły bowiem 208, 208, mniej wię- cej, 208 w żądaniu i 208.25, odpowiadając kursom 48.07½ i 48.02½ bez kosztów, z zaznaczeniem słabszej tendencji giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Lon- dyn po 9.80 z odbiorem natychmiastowym i po 9.84 na grudzień r. b. Giełda nasza, która rozpoczęła obroty kursem 48.12½ (równia 207.80 bez kosztów), podniosła cenę wpłaty w Berlinie na skutek gorszych szacowań i przy małym pokupie do 48.20 (t. j. 207.50 m. za 100 rs.). Różnice czyniły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 22½ kop. na korzyść Ber- lina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupu- jącego z terminem trzymiesięcznym po 48.60, a do końca b. m. z odbiorem w tych samych warunkach po 48.25 i 48.30.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 48.12½, 48.15, 48.17½ i 48.20, przeważnie jednak po 48.12½ i 48.15, żądając 48.30. Londyn kró- tki ofiarowano po 9.82. Paryż krótki chciano zbyć po 39.25, brano zaś po 39.17½ i 39.10. Wiedeń krótki płacono po 82.70 przy żądaniu 83.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek mocniej- szej dążności. Żądano za listy likwidacyjne po 88.30 i 88.10 według wielkości odcinków, a zapłacono za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 88.10 i 88.15. Poży- czki wschodnie po 99.25 w zaoferowaniu wszystkie trzy emisje, bez nabywców. Kilka pożyczek premjowych I em. oddano po 271.50, oraz kilkanaście premjówek II em. po 244, 244.50 i 245. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84, a nabyto kilka tysięcy po 83.75. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 97.15 II, III, IV i V ser., której umieszczono kilkanaście tysią- cy 96.95 i 97. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98.50, 96.50, 95.70, 95.35 i 95.20 stosownie do serji, a otrzymano za kilka tysięcy II ser. po 96.30, oraz za kilka tysięcy IV ser. po 95.20. Listy zastawne m. Ło- dzi w zaoferowaniu po 95.50, 93.75, 93.25 i 92.75, we- dług serji, a wzięto kilka tysięcy II ser. po 93.65. Kupio- no kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 101, oraz kilka tysięcy 5% listów po 93.35 i 93.45. Ki- jowskich 5% listów zastawnych ulokowano kilka tysięcy po 93.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. **W. O.**

Z SĄDÓW.

Uniewinniony.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)
Kijów 9-go lipca.

Nie pamiętamy, ażeby jakakolwiek sprawa, w ciągu ostatnich lat kilku narobiła u nas tyle wrzawy i wywołała tak wielką sensację wśród miejscowej i dalszej publiczności, jak sądzona przed kilku dniami, w kijowskim sądzie okręgowym rozgłośna sprawa hr. Cezarego Stadnickiego oskarżonego o kradzież. W dniu rozstrzygnięcia sprawy kilkadziesiąt karet stanęło przed gmachem sądowym.

Widok to był niezwykły... Oskarżony, jest młodzieńcem zaledwie 20-letnim. Wychowany w Londynie, do kraju powrócił przed rokiem. Odpowiadał z wolności za kaucję.

Gdy go wprowadzono na salę i osadzono na ławie oskarżo- nych, hr. Stadnicki uśmiechał się wesoło, jak gdyby mu to najmniejszej przykrości nie sprawiało.

Rozglądał się po sali z uśmiechem na twarzy. Wśród publiczności, jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw są- dowych, dał się słyszeć kilkakrotnie, hamowany widocznie, płacz spazmatyczny kobiety.

— To matka, matka! — szeptało w tłumie. Nie była to jednak matka oskarżonego, gdyż ta umarła z bo- leści w parę tygodni po zdemaskowaniu swego jedynaka.

Płacząca — to kuzyna hrabięgo... Płacze zapewne nad upadkiem rodu, którego ostatni przed- stawiciel zasiadł na ławie oskarżonych, będąc pod zarzutem złodziejstwa.

Publiczność z niecierpliwością oczekuje rozpoczęcia rozpraw sądowych. obrońca oskarżonego, adw. przys. Dymowski, już jest na swoim miejscu.

Adw. przys. Lewiński popiera akcję cywilną okradzonego Wreszcio, zjawia się komplet sędzący i prokurator. Cisza grobowa zapana w sali... Oskarżony wciąż się uśmiecha... Prokurator wykreśla z listy przysięgłych dwóch obywateli ziemskich. obrońca czyni to samo z dwoma włościanami. Sekretarz przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Oto jego treść:

W końcu listopada r. z. w jednym z pierwszorzędných przy- bytków tutejszych muzy podkasanej zwracała na siebie uwa- gę pewna hulaszka kompanja, która w ciągu kilku godzin niejedną setkę na szampana puściła. W kompanji tej byli mię- dzy innymi — jak się później okazało — br. Cezary Stadnicki, b. kłown z cyrku Szumasa, Bejtler, agent domu handlowe o St. Gally w Petersburgu, Ludwik Pietkiewicz i kilka wyro- żnowanych kobiet.

Pietkiewicz „fundował”. Był tego pijany... Wszyscy obecni widzieli, że w pugilaresie miał dużą ilość storubówek. (D. n.)

— Dolina Szwajcarska. Letni Cyrk Francuski HOUCKE i GABEREL.

Kilka jeszcze gościnnych występów 3-miu sławnych szermierek, z renomowanej szkoły fechtunku Hartla w Wiedniu, a także występ wszystkich artystów. — W Nie- dziele o godz. 4-ej przedstawienie dla dzieci. (864)

— Doktor Gutwein przeprowadził się na ulicę **Królewską Nr 20.** (861)

— Dr A. Winawer przeprowadził się na ulicę **Królewską 39.** (2318)

2256 Dr i Akuszer **F. Guliński**, przeprowadził się na Jerozolimską nr 56, obok Nowego-Swiatu.

— Dr. Kapliński, Akuszer, przeprowadził się na Chmielną Nr 16. (2309)

— Dr T. Reutt, ordynator kliniki akuszerji- nej i chorób kobiecych, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzką nr 5, m. 4. Przyjmuje od 4—6 po po- łudniu. 2280

— Dr. Kalikst Pawłowski przeprowa- dził się. — **Widok 24.** (2308)

— Dr. Guranowski przeprowadził się na **Marszałkowską Nr 132.** (860)

— Okulista dr Kepiński, przeprowadził się na ul. Włodzimierską 19. 2348

2273 Dentysta **Maurycy Neumark** z Tło- mackiego przeprowadził się na ul. Bielańską nr 6.

— Fabrykant Narzędzi Chirurgicznych J. Jo- dlowski, powrócił z wystawy paryzkiej. (2326)

Zarząd Kaliskiego Okręgu Celnego

przeniesiony został od 1-go Lipca r. b. z Wilezej Nr 1, na **Bracką Nr 16**, mieszkania 5. (2325)

STANISŁAW GOLDSZTEIN,

pom. adwok. przys., przeniósł kancelarję na ulicę Świętojerską do domu pod nr 28. 2336

2331 **Józef Kirsztot**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ul. Włodzimierską pod nr 1.

— Marjan Landowski, adwokat przy- sięgły, przeprowadził się na ulicę Długą nr 23. (2279)

— Kontuar dębowy, szafy i żyran- dole do sprzedania. Senatorska 8, m. 2. 742

— Pracownia sukien damskich, Emi- lji Gleń, przeniesioną została z ulicy Przejazd na **Przechodnią nr. 3**, dom W-go Wawel- berga. 2184.

— Henryk Buchner, pom. adw. przys., przeprowadził się na ul. Przechodnią nr 8 (Zabia nr 7). 2250

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

na prowincji, kompletnie urządzone, bez konkuren- cji, jest, wskutek zmiany familijnej, do sprzedania. Wiadomość u W-go B. Purytza, Nowosenatorska nr 6. 2337

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Słowiczкови. — Nie dziw się najdroższa słowom żalu i rozpaczcy — to wynik cierpień nad siły; ko- cham cię całą duszą. Tyś dla mnie wszystkim na ziemi, wyszłę ale nie pod tym adresem — wskaż in- ny — może tam, gdzie wyjedziesz poste-restante — napisz tylko nazwisko. — Twój zawsze *Orzeł.* 2342

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla pre- numeratorów na prowincję Tabela wygranych 5-ej klasy 152 Loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. Lewentala

poleca następujące powieści:

	Rs. k.
Rodziewiczówna Marja. Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu”. Wydanie drugie	1 —
— <i>Devajtis</i> , powieść, nagrodzona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie drugie	1 50
Kraszewski J. I. Czarna godzina, powieść współczesna w dwóch tomach	2 —
Junosza Klemens. Panowie bracia, powieść z życia szlachty zagonowej	1 —
Bałucki Michał. Pańskie dziady	1 20
— Za winy niepopelnione	1 20
— Biały murzyn	1 20
— Żydówka	1 20
— O kawał ziemi	1 20
— Sabina	1 20
— Ostatnia stawka	75
— Błyszczące nędze	1 20
— Byle wyżej	1 20
— Komedje (Dom otwarty. Na łonie natury. Komedje z oświata)	1 20
Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie, szkice z Warszawy, z 36 ilustracjami Witkiewicza, Zamarażewa i Seyda	1 50
Dickens Karol. Dawid Copperfield, w tłumaczeniu Willi Zyndram Koscialkowskiej (stronie 741)	2 35

Na kosztą przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia skutecznie nietylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 358r

OD REDAKCJI

Kalendarza Handlowego.

Rozpocząwszy druk „Kalendarza Handlowego” na r. 1890, prosimy pp. kupców, fabrykantów, adwokatów, lekarzy i t. p., którzy zmienili adresy w ciągu r. b., lub których adresy były w ostatnim Kalendarzu niedokładne, o nadsyłanie do administracji „Gazety Handlowej” (Mazowiecka № 3), odpowiednich zmian i sprostowań. — Adresy **jednowierszowe**: kupców 1-ej i 2-ej gildji, adwokatów i lekarzy, przyjmują się **bezpłatnie**, wszelkich innych osób po **kop. 50**.

Dodatki do adresów, jak wyszczególnienie różnych towarów, jakimi kupiec handluje i inne uwagi, zastępujące ogłoszenia — przyjmują się **po 50 kop. od wiersza peti-towego.** 1290r

ODCISKI

stwardnienia skóry, niszczy w zupełności płyn „Arugo,” **St. Górski**, Tomackie № 13. 897

W d. 5 (17) lipca 1889 r. w Wydziale 3-m Sądu Okręgowego w Warszawie

sprzedane będą Dobra Ziemskie **Szczytno,**

w powiecie sochaczewskim położone, rozległości wlok 42 mające, z inwentarzem żywym i martwym. Licytacja rozpocznie się od 40,000 rs. Wiadomość u Dominika Anca, adwokata przysięgłego, w Warszawie pod № 16 przy ulicy Świętojerskiej i u komisarza sądowego Grzędzińskiego, przy ulicy Żurawiej pod № 26 zamieszkałych. 1267r

Pierwsza w kraju Fabryka **Stempli Kauczukowych i metalowych**



Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłają się za zaliczeniem pocztowem.

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości

Antoniego Boenisch.

W myśl art. 512 K. H., zawiadamia niniejszem wierzycieli wspomnianej masy, że wyrokiem Sądu Handlowego Warszawskiego z dn. 23-go Czerwca s. s. 1889 r., (znaczony został nowy czteromiesięczny prekluzyjny termin, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, do sprawdzenia pretensyj wierzycieli, oraz że stałe terminy do sprawdzeń oznaczone zostały: 3 i 8 (15 i 20) Lipca, 21 i 29 Lipca (2 i 10 Sierpnia), 5, 12, 19 (17, 24, 31) Sierpnia, 26 Sierpnia (7 Września), 2, 9 i 16 (14, 21 i 28) Września, 23 i 30 Września (5 i 12 Października), 7 i 14 (19 i 26) Października, 21 i 28 Października (2 i 9 Listopada), o godzinie 11-ej przed południem, w których to terminach zechcą wierzyciele wraz z dowodami usprawiedliwianymi ich pretensje, stawić się przed Sędzią Komisarzem i Syndykiem, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej pod № 7. 1332R

Warszawa d. 29 czerwca (11 Lipca) 1889.

Alfons Preiss Adw. Przys. Świętojerska № 12.

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam, że za mego nieletniego pasierba Mirosława Różyckiego, żadnych długów nie placę i płacić nie będę, gdyż tenże żadnych własnych funduszków nie posiada i posiadać nie będzie.

Antoni Dobrski.

895

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych **ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Nowe transporty Kretonów nadzwyczaj tanich, Firanek kremowych i białych najtańszych, Dywanów odpasowanych i Pokryć na meble, otrzymał

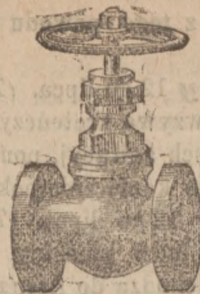
Magazynu pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trebacka Nr 4, dom Szeiblerów. 1130r

Potrzebny Wspólnik

lub **Wspólniczka**, kobieta inteligentna, z kapitałem 500 rs., do interesu dającego bardzo dobry procent. — Oferty pod lit. X. Z. składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 1315R



H. SOMYA

w Warszawie, ulica Złota Nr 16, **Skład wszelkich artykułów Technicznych.**



Poleca się szczególnie **panom urządzającym wodociągi i kanalizację,**

z wielkim wyborem rur żelaznych lanych, kutych cłowianych i szteingutowych, kłozetów, pissoirów i misek żelaznych emalowanych i fajansowych, kranów mosiężnych wentyli, rezorwoarów wszelkich systemów, cementu z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, ołowiu, smarów i olejów do maszyn i w ogóle wszelkich artykułów technicznych w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających. 1308R

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej,

podaje do wiadomości PP. Akejonariuszów, że począwszy od 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., stosownie do postanowienia Ogólnego Zgromadzenia z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., wypłata dywidendy za 1888 rok, uskutecznić się będzie po rubli 12 kredytowych od storublowej akcji rzeczonoego Towarzystwa, czyli rubli 120 od tysiącorublowej akcji, za złożeniem kuponu dywidendowego Nr XXII,

w Warszawie: w Zarządzie Towarzystwa (Nowo Zielna 45);
w St. Petersburgu: w Banku Międzynarodowym;
w Berlinie: w „Mitteldentsche-Creditbank.“ 1323R

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatunki i stoiki i takowy poleca. 1260R



UNIWERSALNY SRODEK

do **ODRADZANIA WŁOSÓW**

woda **Pani S. A. ALLEN**



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.
Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, 6 Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Skład towarów krótkich i galanteryjnych **M. MORGENSTERNA,** przeniesiony został do domu W. Springera, Gęsia № 6. 850

KSIĘGARNIA I-go RZĘDU

w mieście gubernjalnem do sprzedania każdego czasu

Z POWODU OBJĘCIA OJCOWIZNY.

Księgarnia świetnie rozwinięta 500 zgórą prenumeratorów przy niej skład not, czytelnia polska, frań., niemiecka i nowosci, hurtowy i detaliczny skład papieru, materiałów piśmiennych i ram; kilka agentur. Kapitał potrzebny do 15 tu tysięcy rs. Tamże litografia, drukarnia i introligatornia z całym kompletnym urządzeniem, maszynami, kapitał potrzebny rs. 6,000. Administracja tak urządzona, że i niespecjalista przy jej pomocy interes bardzo dobrze prowadzić może. Najkorzystniej byłoby dla ogólnego interesu, ażeby całość objął jeden nabywca. Bliższa wiadomość w Warszawie w księgarni W-go Teodora Paprockiego i S-ka, Nowy Świat № 41. 1285r

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty **Cementu Portland**

z fabryk niemieckich i krajowych: **Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgla kowalskich angielskich, Tektury smółkowej, Stali Resorowej Angielskiej.**

WIERZBOWA Nr 1.

Z dniem 8-m Lipca roku bieżącego, przeniesionym został

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów i Firanek

F. BUKOWSKIEGO i S-ki,

(dawniej J. PENKALA),

na ulicę Wierzbowa Nr 1

i poleca się z Wielkim Wyborem towarów i niskimi cenami.

1313R

Znaczna fabryka ozdób na choinki w Westfalji i Turynji, poszukuje na Królestwo Polskie zdolnego

AGENTA,

posiadającego wyrobioną klientelę pośród hurtowników lub znaczniejszych detalistów w tym pokupnym artykule.—Referencje pożądana.—Oferty pod lit. **C. 862**, adresować do Rudolfa Mosse w Kolonji. 1333R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohtego
ogniotrwale
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

Wyrabia a medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

Woda Mineralna Naturalna
przeczyszczająca,
ŹRÓDŁA



Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R

Kantor Domu Handlowego

ERNEST GAY

przeniesiony został 1328R

na ulicę Włodzimierską Nr 19.

Warszawski Zarząd Okręgowy Wojskowo-Medyczny

mieszcący się przy ulicy Nowy-Świat, w domu № 69, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lipca roku bieżącego, o godzinie 12-iej w poł., odbędzie się w tymże Zarządzie stanowiąca licytacja głośna, bez relicytacji, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracji opieczetowanych, na dostawę do Magazynu Aptecznego w Warszawie lekarstw, materiałów aptecznych i przedmiotów opatrunkowych, potrzebnych na rok 1890.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy, mogący podług prawa zawierać umowy ze skarbem, w myśl art. 80 przepisów dla dostawczych potrzeb wojskowych, Księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869.

Zyczący podjąć się dostawy powyżej wymienionych przedmiotów, winni, dla pewności wykonania akuratanego takowej, złożyć wadium pieniężne: na lekarstwa rs. 5,000, na materiały apteczne rs. 808 i na środki opatrunkowe rs. 2,211.

Przyjmujący na siebie dostawę, obowiązany będzie takową uskutecznić w ciągu trzech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.—Deklaracje opieczetowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, przyjmowane będą tylko do godziny 12-iej tego dnia, w którym licytacja nastąpi.—Jak jedne, tak drugie, opatrzone być powinny ustanowioną opłatą stemplową i napisane we wszystkiemu podług wzoru, załączonego do art. 1909 Cz. I, Tomu X Zbioru Praw Cywilnych;—inaczej nie będą wcale uwzględnione.—Do deklaracji załączone być winny dowody legitymacyjne składającego deklarację, dokument handlowy, dający prawo trudnienia się przedsiębiorstwami i dostawami na pewną summe, oraz wadium w ilości powyżej wymienionej.

Deklaracje opieczetowane mogą być osobiście podawane, lub nadsyłane pocztą.

Deklaracje takowe, na mocy art. 39, Ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych, wyd. roku 1869, zawierając w sobie powinny: 1) imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania składającego deklarację; 2) datę, w której owa deklaracja napisana została; 3) oświadczenie przyjęcia na siebie przedsiębiorstwa, na zasadzie warunków podanych do licytacji; 4) cenę wypisaną literami, na każdy przedmiot dostawy, bez żadnych podskrotywań i poprawek, lub z omówieniem takowych; i 5) dowody legitymacyjne składającego deklarację, dokument handlowy, oraz wadium, dla pewności dotrzymania przyjętego zobowiązania się, w stosunku powyżej oznaczonym.

Rejestr, wykazujący ilość każdego przedmiotu dostarczyć się mającego, jako też warunki dotyczące powyższej licytacji, rozpatrywane być mogą w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Wojskowo-Medycznym, każdego dnia od godziny 11-iej zrana do 2-iej po południu, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń.

Podobny wykaz i warunki, mogą być także przeglądane w Zarządach Okręgowych Wojskowo-Medycznych w Petersburgu i Moskwie. 1330r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sotkiewiczowej, Marszałkowska 148, wejście od Zielonego placu. Francuzka wykształcona, wyższa muzyka i niemiecki, szuka natchmianowego zajęcia, warunki przystępne. 15484

Lekcyj języka niemieckiego udzielam za nadmier umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konńskiego. 15159

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj języków, przedmiotów klasycznych, przysposabia do gimnazjum. Otwock-Bojarowo Stary Dwór przy pałacyku p. Moes-Oskragielto. 15349

Nauczycielka z patentem, posiadająca gruntownie język niemiecki i muzykę, potrzebna zaraz do szkoły dwu-klasowej mieszanej. Oferty z opisem biegu życia: Ruda Guzowska, K. Dąbrowski. 1904r

Nauczycielka paryżanka, posiadająca gruntownie język francuzki udziela lekcje tegoż. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej 129, m. 9, pomiędzy godziną 7—8 wieczorem. 15237

Niemieckiego udzielam i konwersacji. Mokotowska 56, miesz. 1. 15447

Potrzebna nauczycielka muzyki. Wiadomość: ul. Bracka № 5, m. 20, między 5—6 po południu. 15474

Potrzebna francuzka do konwersacji na godziny. Wiadomość: Sienna 19, m. 4, od 10 do 12-iej w południu. 15460

Student uniwersytetu wydziału filologicznego, życzący udzielać lekcji zechce zgłosić się na ulicę Miodową № 16, m. 8. 15461

Student uniwersytetu, pedagog przysposabia do egzaminu, udziela lekcje, korepetycje, początkowo uczy metodą poglądową, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Żurawia № 20, mieszkania № 5. 15465

Ktoby chciał odstąpić mały

SKŁAD WĘGLA

z używaniami: wagą i t. p. lub bez takowych, zechca złożyć swój adres w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. B. 1329R

Nagrody Rs. 25. 299

We Ozwartek d. 11-go w południe, w przejeździe z Nalewek na Pańską, z dorozki zgubioną została Torebka czarna skórzana damska, zawierająca różne notatki i faktury handlowe, frachty kolejowe zagraniczne, dwa imienne bilety kolejowe (Rundreisebillets), pasport pruski na imię L. Eger z dziećmi oraz trzy banknoty po 50 franków i jeden gulden austriacki. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że stratę tę poniesie biedny subjekt, raczy zwrócić przynajmniej papiery na ulicę Świętojerską № 32, do sklepu pod firmą „Eger”. Zastrzeżenie co do dokumentów zrobione.

Z braku miejsca, są do sprzedania

2 OGIERY,

czystej krwi arabskiej z atestatem.

4 Knurki 1335R

czystej krwi Lincoln, roczne, zdadne do rozplodu, za przystępną cenę. Wiadomość: Kałuszyn, gub. Warszawska, Dr Grochowski. 1291r

Stacja kolei Muszyna-Krynica, z Krakowa 8 godzin, z Lwowa 12, z Buda-Pesztu 12.

KRYNICA

Apteka, Poczta, Telegraf, w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY W GALICJI.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista.”
GŁÓWNIJSZE ŚRODKI LECZNICZE SĄ:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwartza, w budynku elegancko urządzonej o 78 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym również elegancko urządzonej budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym źródle, metodyczne picie wod z licznych źródeł mineralnych w różnym składzie chemicznym, doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarni, nowy wzorowo urządzonej zakład gimnastyczny, park wielki z wielu i wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą: przeszło 1200 pokoiów z całkowitem umeblowaniem, nowo-zbudowany wspaniale urządzonej dom zdrojowy, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy i t. d. W domu „pod Zamkiem” są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, zład znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu, ceny pomieszek skarbowych, jakoteż wszystkich rodzajów kąpiel o 30% niższy.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego D-ra Kopfla, praktykuje tamże 7-miu lekarzy.—Frekwencja roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym Zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzonej:

C. k. Zakład wodoleczniczy pod kierownictwem specjalisty D-ra Ebersa. 956R

Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września. Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Papierosy wyborowej dobroci
fabryki Saatczy i Mangubi w St.-Petersburgu,

„PALMA“ po kop. 10 za 10 sztuk „BIS.“
„BABOCZKA“ „EKSTRA“ „ROYAL“
po kop. 6 za 10 sztuk,

oraz Tytonie wyborowe od rs. 2 do rs. 10 za 1 funt,

są do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Uwaga: Z powodu, że fabryka nasza, dając towar solidny, nie może przyznać handlującym wygórowanych rabatów, jak to czyni konkurencja—dystrybucy starają się wyborowe nasze wyroby zastąpić pośledniejszymi wyrobami innych fabryk.—Upraszamy przeto o wyraźne zażądanie naszych wyrobów.

Zwracamy również uwagę na wyrabiany przez nas obecnie tyton III gatunku pod nazwą „Ekstra“ po kop. 48 za 1 funt, w niebywałej dotąd dobroci.

SAATCZY I MANGUBI.

Student, skończywszy wydział matematyczny, poszukuje odpowiedniej pracy. Ogrodowa 9, 14- 15339

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem Si gruntowną znajomością przedmiotów, poszukuje lekcji na wyjazd. Oferty: Bracka 20, (zostawić u stróża). 15421

Posady i prace.

Buchhalterji wycuca upoważniony przez Bwładzę naukową nauczyciel specjalista Gustaw Chwał, Miodowa 12. 15100

Chłopców porządnych potrzebuje papeterja, Królewska 29. 15300

Do cukierni potrzebny jest uczeń 14 do 15 lat, z prowincji, Nowy-Świat № 15. 15358

Do kwiatów panny potrzebne, uzdolnione, Dpodręczne i do nauki. Elekoralna № 80, mieszkania 17. 15048

Fabryka [wrobów metalowych poszukuje Zdolnego slusarza, głównie do sznytów. Praga, Brzeska 5. 15449

Lakiernik obeznany z robotą piecową, znajdzie korzystne zajęcie w fabryce. Ulica Miła 60. 15443

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia się oemem u pojedynczej osoby. Wiadomość: kiosk w ogrodzie Saskim pod lit. S. M. 15374

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami i zyciem. Leszno 21, m. 4. 15328

poszukuje się od 1-go października osoby przyzwoitej, polki lub niemki, do zarządu gospodarstwa kowiego na wsi, znającej praktycznie wszystkie zajęcia w zakresie gospodarstwa wchodzące, oraz krawieczyznę. Oferty nadsyłać pod adresem: dom. Lubna, poczta Błaszki. 1918r

potrzebne są panny do krawieczyzny. Ulica Chmielna № 19, pracownia Majewskiej. 15378

Potrzebna panna do bielizny na maszynie. Nowy-Swiat 62, mieszkanie 17. 15327

Potrzebny uczeń do składu aptecznego A. Centnerszvera, Tomackie 13. 15402

Panny zdolne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Zielna № 28, mieszkanie 24. 15439

Potrzebna panna do tamburowania na maszynie. Nowolipie 25, m. 9. 15433

Poszukuję posady kasjera lub magazyniera w większym interesie. Na żądanie złożyć jestem gotów kaucję hipoteczną do wysokości 25,000 rs. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. Z. 15416

Panna uzdolniona do kroju sukien i szycia w pierwszorzędnym magazynie, pragnie otrzymać robotę na wsi na kilka tygodni, za umiarkowane wynagrodzenie. Rekomendacje przydatnych domów może wskazać. Adres: Browarowa № 6, mieszkanie 30. 15459

Poszukuje miejsca osoba inteligentna, znająca krawieczyznę i gospodarstwo, tu lub na wyjazd zaraz. Świętojerska 5, m. 10. 15458

Potrzebna zaraz przyzwoita praktyczna, młoda osoba, skromnych wymagań, na parę miesięcy, do zajęcia się siołą, dziećmi i domem. Rekomendacje, świadectwa niezbędne. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 11. 15456

Potrzebne są uczennice do fabryki kwiatów. Nowy-Swiat № 69, „Elisa”. 1932r

Potrzebna gospodyni umiejąca gotować, na wieś, do bardzo małego gospodarstwa. Rekomendacje wymagane. Marszałkowska 78, mieszkanie 13. 1928r

Potrzebna służąca, zdolna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, szyciu. Nowy-Swiat 26, mieszkanie, oficyna poprzeczna, główne schody, pierwsze piętro, zadzwonić. Państwa 4woje. 15490

Potrzebna gospodyni na wieś do kawalera, w średnim wieku, umiejąca gotować i prasować. Wiadomość: Hotel Angielski, od godz. 11 do 2-jej. 15487

Potrzebna jest zdolna panna do upinania sukien. Wiadomość: H. Grossman, ul. Pawia № 6. 15482

Poszukuje miejsca za sklepową panną obecną dobrze w sklepie kolonialnym i z pieczywem. Wiadomość: Bracka № 5, mieszkanie 3. 15481

Potrzebna buna niemka, froblówka, znająca krawieczyznę, do wyjazdu na wieś. Wiadomość u adw. przys. Landowskiego, Długa 23. 15479

Potrzebny introligator do stałej roboty. Królewska 31, skład broni B. Ronczowski. 15478

Potrzebny zaraz tokarz drzewny, do roboty sztorcowych zdolny, za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 31, mieszkanie 6. 15476

Potrzebna jest zaraz panna, znająca dobrze kraj ubrań dzieciennych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 56, m. 6. 15473

Kupno i sprzedaż.

Amerikan, faeton i dorożka pojedynka, wszystko w bardzo dobrym stanie, ceny niskie. Siłska № 36. 15453

Antykwariat Cezarego Wilanowskiego, Nowy-Swiat 7, kupuje książki szkolne używane. 14144

Parzo mała liczba egzemplarzy „Sekretów zachowania jaknajdłuższej wdzięku młodoci i świeżosci cery” do nabycia w księgarniach po kop. 75. 1871r

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 1911r

Do sprzedania szeslong tania. Orla 12, mieszkanie 13. 15471

Dzgi czyste rasy, sześcenięta, do sprzedania. Żurawia 12, mieszkanie 13. 15457

Eleganckie, doskonałym krojem staniki trykotowe, także pończochy. Marszałkowska 129, oficyna. 15464

Elegancko wykonane staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, m. 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Aleja Jerozolimska 25, Strzelecki. 14033

Fortepian krótki rs. 125, strojenia, reparacje. Nowy-Swiat 47, Cerulli. 15319

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, bardzo tania. Plac św. Aleksandra 16, mieszkanie 13, parter. 15324

Faeton parokonnny, mało używany, bardzo mocny, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 70, przy ul. Chmielnej. 1934r

Fortepian Halemana sprzedaje, 70 rs. Krakowskie-Przedmieście 24, sklep spożywczy. 15331

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, biurko, gotomanka, komoda. Świętokrzyska 39, mieszkanie 2. 15128

Herbatę wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kłachcie: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 15226

Jest do sprzedania karetka i powóz w dobrym stanie. Leszno 5, mieszkanie 10. 15467

Kupuje, sprzedaje garderobę damską używaną. Widok 3, m. 1. 1889r

Kredens, stół, 6 krzeseł, do sprzedania tanio. Erywańska № 16, stróż wskaże. 15173

Kasy ogniotrwałe, najtaniej i najlepsze u R. Bchtege. Nowy-Swiat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych ceników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustro duże tremo, wartości 40 rs., nabyć można za 20 rs. Piwna 13, u rządcy. 15462

Łóżko orzechowe w dobrym stanie do sprzedania. Plac Saski 7, m. 2. 15455

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14966

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkanie 15. 15164

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkanie 6, obok Kopernika. 15446

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15445

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 15387

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowe w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszkanie 2. 1933r

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 15383

Para koni, lando i fortepian fabryki Małeckiego do sprzedania. Furmańska № 10, albo Dobra № 55, stróż wskaże. 15444

Interesa handl. i majątk.

Do zakładu froterskiego do odstąpienia korzystny interes. Wiadomość: Elekoralna 49, mieszkanie 10. 15215

Dom murowany parterowy, wraz z placem, 6 lokci kwadratowych 9,300 w całości lub w połowie, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właścicielki, ul. Złota № 65. 15288

Do interesu już wyrobionego potrzebny jest człowiek w sile wieku z kapitałem 1,000 rs. Praca osobista jest wymagana. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 1931r

Folwark włók 20, z budynkami murowanymi, łąkami, lasem, wysiewem rzepaku móg 30, buraków 30, pszenicy korey 95, żyta 50 i stosowną jarzyną, tanio do sprzedania lub zamiany. Mokotowska 56, mieszkanie 1, od 12 do 4-jej. 15448

Interesa handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-jej. 15334

Korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład naty i lamp, firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klientelą, z powodu wyjazdu zaraz do zbycia. Bracka № 16. 15401

Kawiarz do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu, przy rogu ulic Żelaznej i Kroczyńskiej № 48. Właściciela zastać można od 7 do 9-jej wieczorem i rano. 15341

Losy loteryjne przyjmuję w subkolektę na najdogodniejszych warunkach. Kolektorka Dylkiewicz, Ogrodowa № 49. 15452

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Złota № 40, wiadomość na miejscu. 15470

Na dom wartości 70,000 rs. potrzebna suma 6,000 rs., która zamyka szacunek 34,000 rs. Wiadomość: Nowolipie № 9, u właścicielki, bez pośrednictwa. 15154

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6-jej. 15335

Potrzebna jest suma 1,500 i 5,300 rs. zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: plac Warecki № 2, w magazynie mebli. 15346

Rubli 1,500 na 1-szy numer po Towarzystwie, na nieruchomości (Praga) ulokowane, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 71, u adwokata Paszkowicza. 1930r

Restauracja z ogródkiem jest do odstąpienia. Ul. Siłska 16. 15491

Rubli 10,000. Potrzebna jest suma rs. 10,000 na majątek ziemski 28 wiorst szosą od Warszawy, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość u p. Prażmowskiego, w kancelarii reagenta Olszewskiego. 15092

Rubli 8,000 na 6 1/2% pożyczki potrzebna na hipotekę domu przy ulicy przynajmniej, po pożyczce Towarzystwa rs. 12,000, innych długów niema. Wiadomość przy ul. Elekoralnej № 13, w sklepie Zakrzewskiego. 15333

Sklep spożywczy do sprzedania każdego czasu. Wiadomość tamże ul. Pańska № 1. 15314

Sklep dystrybucyjno-norymberski w każdym czasie do sprzedania. Twarda № 38, naprzeciw Siłskiej. 15361

Skład węgla z placem obszernym, w narożnym domu, do wydzierżawienia. Twarda, róg Ciepłej № 1, u właściciela domu. 15472

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu nagłej zmiany. Ulica Żelazna № 55. 15463

Sklep spożywczy do sprzedania Ulica Browarowa № 6. 15466

Wiatrak holenderski do sprzedania, mający parę walców, dwie pary kamieni, ruport do czyszczenia zboża, dwa cylindry długości 8 i 5 lokci, wszystko to nowe, ponieważ wiatrak jest czynny od pół roku, 3 morgi ziemi, dom, szopa na inwentarz i na drzewo, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, w powiatowym mieście Sokolowie, gub. siedleckiej, u właściciela Borkowskiego, odległość od kolei siedlecko-małkińskiej jedna wiorsta. 15485

Ważne na czasie! Zaraz lub od św. Michała do odstąpienia pracownia sukien z magazynem mód za cenę 700 rs., wraz z meblami do salonu i utensyljami, komorne tanie. Oferty pod „Magazyn” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 15329

W Targówku, 1 1/2 wiorsty za Prażą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej móg 8, łąk torfowych móg 15, torf zdatny na opał, 6 lokci głęboki. Wiadomość: Elekoralna 32, mieszkanie 16. 1587r

Za przystępną cenę sprzedają się magle na Nowym-Swiecie № 57. 15493

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia zaraz: sklep z wystawą, pokojem, 700 rubli; salon od frontu i pokój z podwórza, meblami usługą lub bez. Plac św. Aleksandra № 14. 15121

Dwa pokoje frontowe, zaraz. Nowy-Swiat 25, wiadomość u właścicielki. 15357

Do wynajęcia zaraz: sklep, pokój i kuchnia. Piękna 49. 15486

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, mogą być na lato, z werendą i ogrodem. Kaliksta 17, róg Nowo-Wiejskiej; także potrzebna jest panna do szycia. 15489

Emeryt samotny, za pisanie dostanie mieszkanie. Królewska 1, m. 10. 15483

Letnie mieszkanie. W dobrach Ruda, nieodległych od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei telespolskiej, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych. Wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do 11-jej, po południu od godz. 4-jej. 12746

Lokal składający się z 4-ch obszernych pokojów, przedpokojem, 2-ma piwnicami i werendą, jest do wynajęcia z d. 1-m stycznia 1890 r. Wiadomość u rządcy domu, Krakowskie-Przedmieście № 40, lub u p. Lewentala, ulica Nowy-Swiat № 41. 15477

Letnie mieszkanie, stacja Otwock, wieś Rzezczyca dwa pokoje, kuchnia, piwnica rs. 30. Nowy-Swiat 7, m. 24. 1927r

Osoba inteligentna, zajmująca się pracą, życzy sobie znaleźć mały lub duży pokój przy wdowie, lub przy rodzinie inteligentnej, wyznania izraelskiego. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami D. L. 15450

Pokój o dwóch oknach, z osobnym, ładnym wejściem, jest do odnajęcia, z meblami i obsługą, za rs. 20, może być i bez mebli. Włodzimierska № 6, m. 10. 15362

W Otwocku do wynajęcia pokój na dole, z werendą. Wiadomość: Nowy-Swiat 30, p. Kondracki, lub Otwock, willa p. Marcocińskiego. 15496

Zaraz 3 pokoje, parter, front i 2 pokoje kawalerskie; 1 pokój na 2-m piętrze; 3 duże pokoje, balkon, oficyna, 1-o i 2-o piętro. Żurawia 43. 15475

Zaraz salon umeblowany, na dole, od frontu. Wspólna 37, m. 1. 15112

5, 4, pokoje frontowe, z wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Grzybowska 32 gdzie kąpiele. 15308

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niskie. Bednarska 21. 15285

Akuszerka Dobrowska przyjmuje na czas dłuższy lub krócej, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny niskie. Chłodna 24. 15186

Akuszerka przyjmująca na słabości i kuracje, ceny niskie. Bednarska 17. 14983

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabości. Chmielna 33, mieszkanie 17. 15488

Dąb do palenia, zabrać można codziennie, bezpłatnie, z posesji Nowolipie 46 i 44. 15451

„Exsiccator” nie zawiera, jak carbolinum, „Egudron lub gudronit (smola), — żadnych wolnych kwasów, które niszczą oddziaływać na włókna drzewne. Królewska 39. 1894r

Gruz z rozbiórki do zabrania bezpłatnie. Ul. Siłska № 18. 15359

Grób familijny na Powązkach do odstąpienia. Wiadomość: główna jatki № 3, za Żelazną Bramą. Antoni Pietruszyński. 15268

Konstanty Sekita tapicier, przyjmuje wszelkie obstalunki: meble, rolety, poduszki, materace używane, tanio przerabiam. Ogrodowa № 23. 15342

Loterja. Przyjmuje losy na dogodnych warunkach. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście, róg Nowego-Swiatu. 15240

Młoda wykształcona osoba, prosi oś osób szlachetnych o pożyczzenie jej kilkadziesiąt rs. na 3 miesiące czasu, w procentie zaś obowiązuje się poświęcić kilka godzin tygodniowo nauce dzieci lub jako lektorka. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. 1929r

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 33. 15347

Nagrody rubli dwa. D. 4 lipca o godzinie 8-jej rano wyleciał z dworca kolei Petersburskiej oswojony szpak, za odniesienie takowego do mieszkania Inż. Wysockiego naznaczą się powyższą nagrodę. 15415

Nagrody rs. 25. We czwartek dnia 11 w czasie pogrzebu s. p. hr. Małachowskiej — oczekując przed kościołem Świętokrzyskim, obok karawanu, uroniono złoty, męzki zegarek. Zegarek miał wyryty na jednej z kopert monogram A. C. i herb — na końcu krótkiego łańcuszka znajdowało się cztery breloki będące drogą pamiątką. Uczciwy znalazca zechce odnieść: Instytutowa 8, m. 2, a otrzyma powyższą nagrodę. 15495

Podczas wakacji za potowę ceny wyuczym roboty pończoch — dają stałe zajęcie. Marszałkowska 129, oficyna. 15465

Przybliżał się dog. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkanie 18. 15270

W niedzielę d. 7 lipca zaginął wyżeł, Newron biały, w ciemno-brązowe łaty. Uprasza się o odprowadzenie na Żurawia 13, m. 12, na groda. 15468

Wykonywam roboty tapicerskie, malarzkie, po cenach niskich, rolka 10 kop. i taniej w ilości. Nowe-Miasto 3, mieszkanie 9. Marjan Pietrzyk. 15480

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru, filja: Bracka 25. 15414

Zaginęła suzka kasztanowata, mała, dnia 10 lipca. Uprasza się o odprowadzenie: Aleja Jerozolimska № 78, do państwa Stefańskich, otrzyma sowitą nagrodę. 15402